

Sygn. akt II KK 2/06

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 2 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie – Izba Karna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 2 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2006 r.

sprawy **S. M.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 28 września 2005 r., sygn. akt II Ka .../05,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 15 marca 2005 r., sygn. akt II K ../03,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

U Z A S A D N I E N I E

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym rzędzie należało stwierdzić, że postawiony w kasacji jako jedyny zarzut naruszenia art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., sprowadzający się do tezy, iż w konkretnej sprawie pierwszoinstancyjny wyrok zapadł z udziałem sędziego, który na etapie postępowania przygotowawczego wydał postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania wobec S. M., był najpewniej skutkiem nieuważnej lektury rzekomo obrażonego przepisu. Stanowi on wszak wyraźnie, że sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone. Niewątpliwe jest zatem, że orzekanie w sprawie przez sędziego, który uprzednio brał udział w wydaniu postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, nie sposób postrzegać jako naruszenie prawa. Takie zapatrywanie prawne na gruncie obowiązującej ustawy karnoprocesowej z 1997 r. wyrażane jest w judykaturze (zob. postanowienie SN z 14 stycznia 2003 r., III KKN 400/01, LEX nr 75380), co przypomnieli w złożonych odpowiedziach na kasację zarówno prokurator Prokuratury Okręgowej w S., jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Przedsiębiorstwa Państwowego „C”.

Gdyby nawet, korzystając z rozwiązania przewidzianego w art. 118 k.p.k., założyć, że intencją skarżącego było również zakwestionowanie zaistniałej sytuacji procesowej w płaszczyźnie art. 41 § 1 k.p.k., to i taki punkt widzenia wypadałoby ocenić zdecydowanie krytycznie. Sformułowania, którymi posłużono się w postanowieniu z dnia 7 lutego 2002 r. (k. 1672 – 1674, t. IX) i dalszych postanowieniach w kwestii tymczasowego aresztowania, nie dawały bowiem żadnych podstaw do powątpiewania w bezstronność sędziego. W orzeczeniach tych trudno odnaleźć zwroty, które świadczyłyby o

stronniczości sędziego czy o jego przekonaniu przed wyrokowaniem o winie S. M. Mowa jest w nich tylko o istnieniu dużego prawdopodobieństwa, że podejrzany popełnił zarzucane mu przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.).

W tych warunkach, pozostając w granicach rozpoznania wskazanych w art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 2 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.